

Wybory 2025

wyniki monitoringu kampanii wyborczej 18-26 marca 2025 r.

W tym czasie w głównych wydaniach serwisów informacyjnych TVP w likwidacji („19.30”), TVN („Fakty”), Polsatu („Wydarzenia”) i TV Republika („Dzisiaj”) przebieg kampanii wyborczej na urząd Prezydenta RP nie był wiodącym tematem. Materiały związane bezpośrednio z kampanią i kandydatami pojawiały się zazwyczaj na drugim, trzecim lub czwartym miejscu danego wydania, a nawet dalej. Najwięcej uwagi tematyce wyborczej poświęcono w serwisie „Dzisiaj” TV Republika, który jednocześnie charakteryzuje się najdłuższym czasem trwania spośród wszystkich analizowanych audycji i ma najbardziej rozbudowaną strukturę.

W poszczególnych wydaniach prezentowano po kilkanaście materiałów, z czego – w niektórych dniach – dwa lub nawet trzy dotyczyły bezpośrednio kampanii i poglądów kandydatów.

Relatywnie dużym zainteresowaniem przebieg kampanii cieszył się także w „Faktach” TVN, w których notowaniom kandydatów zajmujących trzy pierwsze miejsca w sondażach poparcia poświęcono jednego dnia aż trzy oddzielne tematy. W analizowanym okresie tematyka wyborcza zajęła natomiast nieco mniej miejsca w „Wydarzeniach” Polsatu i „19.30” TVP w likwidacji. We flagowym programie informacyjnym Polsatu dwukrotnie odnotowano po dwa materiały wyborcze w serwisie, a w „19.30” taka sytuacja zdarzyła się raz. W pozostałych wydaniach obu serwisów emitowano pojedyncze materiały związane z kampanią prezydencką.

Różnorodne formy wprowadzania materiałów o tematyce wyborczej

Nie oznacza to jednak, że poszczególne redakcje ograniczały prezentowanie kandydatów oraz ich poglądów wyłącznie do materiałów stricte wyborczych, np. dotyczących poglądów kandydatów na kwestię wysokości składki zdrowotnej czy też składania podpisów z listami poparcia w siedzibie Państwowej Komisji Wyborczej (PKW). Częstą praktyką było bowiem wplatanie wypowiedzi kandydatów lub wątków z nimi związanych do innych istotnych

danego dnia tematów, np. dotyczących bezpieczeństwa Polski, kondycji służby zdrowia czy śmierci Barbary Skrzypek, bliskiej współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego. Powyższe jest powszechną praktyką i może wskazywać, że sposób wprowadzania tematyki wyborczej w serwisach nie tyle wynika z aktywności konkretnych kandydatów, ile raczej z hierarchii ważności wydarzeń dnia przyjętej przez daną redakcję (tzw. agenda-setting).

„Fakty”, „19.30” i „Wydarzenia” negatywnie o Nawrockim i Mentzenie

W tym aspekcie należy zauważyć, że w serwisach TVN, TVP i Polsatu (choć w nieco mniejszym stopniu niż w dwóch pozostałych stacjach) kandydatury Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena były przedstawiane raczej w negatywnym lub niekorzystnym świetle. Karol Nawrocki był przedstawiany jako kandydat mający nad sobą tzw. „szklany sufit” poparcia („Fakty”), człowiek o podwójnej tożsamości (przyjęcie literackiego pseudonimu Tadeusz Batyr jako autor książki o Nikodemie Skotarczaku ps. „Nikoś”) i skrywanych przed opinią publiczną rzekomych kontaktach z gangsterskim półświatkiem („19.30” i „Fakty”) albo po prostu jako osoba z problemami w kampanii („Wydarzenia”).

Niekorzystnie był pokazywany także Sławomir Mentzen, m.in. jako kandydat powtarzający na każdym wiecu wyborczym te same sformułowania („Wydarzenia”), polityk niepoważny – kreujący bardziej happeningi, a nie poważne spotkania z wyborcami – i mogący wręcz łamać w ten sposób prawo wyborcze, a także uciekający przed niewygodnymi pytaniami dziennikarzy („19.30”).

Pozytywnie przedstawiano natomiast Rafała Trzaskowskiego, który w tych materiałach – np. w przeciwieństwie do Karola Nawrockiego – ma dysponować kompetencjami w zakresie polityki bezpieczeństwa („19.30”). Ma bezpieczną przewagę sondażową nad innymi kandydatami („Fakty”). A na tle Sławomira Mentzena, nieumiejącego podać powodów, dla których młodzi mieliby na niego głosować, ma posiadać konkretne zasługi w zapewnianiu pomocy dzieciom i młodzieży („19.30”).

„Dzisiaj” pozytywnie o Nawrockim

Jedynie w serwisie „Dzisiaj” ten schemat prezentacji kandydatów był odwrócony. We flagowej audycji informacyjnej TV Republika to Karol Nawrocki był prezentowany jako silny, prawicowy kandydat, który może przeciwstawić się „kosmopolitycznej lewicy” i twardo

walczyć o polski interes narodowy w ramach UE. W porównaniu z Karolem Nawrockim Rafał Trzaskowski był przedstawiany jako polityk niewiarygodny w kwestii bezpieczeństwa (np. w ramach prezydentury w Warszawie inwestujący więcej w inicjatywy środowisk LGBTQ+ niż w bezpieczeństwo mieszkańców), a także komiczny (np. poprzez przywoływanie w materiałach francuskiego zwrotu „bonjour”, użytego przez kandydata m.in. na konwencji w Gliwicach w grudniu 2024 r. i wykorzystywanego w memach dotyczących jego zdolności językowych, wykształcenia i odseparowania od życia przeciętnych warszawiaków).

Niewiele o innych kandydatach

Warto zaznaczyć, że o ile powyższa trójka kandydatów – niezależnie od kontekstu ich prezentacji w danym serwisie – była raczej przedstawiana w sposób podmiotowy, tj. jako pozytywni lub negatywni bohaterowie zdarzeń albo osoby, do których wypowiedzi warto lub należy - z różnych względów - się odnieść, to wszyscy pozostali kandydaci w wyborach byli niemal wyłącznie prezentowani w aspekcie funkcjonalnym i przedmiotowym, tj. jako osoby, których pojawienie się w danym materiale i towarzysząca temu wypowiedź do kamery służyły najczęściej krytyce kogoś z ww. trójki albo wzmocnieniu ich przekazu. Stosunkowo rzadziej kandydaci tacy, jak Szymon Hołownia, Adrian Zandberg, Magdalena Biejał czy inni (o mniejszym poparciu w sondażach) byli pokazywani niezależnie od kandydatów z największym poparciem sondażowym, np. jako politycy z własnym, konkretnym programem.

Studia przypadków – „19.30” pozytywnie wybija Trzaskowskiego

Przykładem wyżej opisanych tendencji są materiały wyborcze dotyczące kandydatów, które ukazały się 23 i 24 marca w „19.30”. Pierwszy z nich pt. „Zabiegi o głosy” pokazuje, jak przebiega walka w terenie o głosy młodych wyborców. W materiale nie odnotowano faktu, że liderem pod względem potencjalnego poparcia w tej grupie wyborczej jest Sławomir Mentzen. W punkcie wyjścia działania wszystkich kandydatów przedstawiono jako rutynowe zabiegi każdego z nich o poparcie najmłodszego elektoratu, a nie potencjalnie uwarunkowane większą niż konkurenci popularnością kandydata Konfederacji wśród młodych wyborców. W pierwszej części materiału zaprezentowano wypowiedź Rafała Trzaskowskiego, który mówi, że z młodzieżą rozmawia już od czasu utworzenia Campus Polska, a gdy stwierdza: *młodzież*

mówiła mi o kryzysie w psychiatrii, psychologii dziecięcej, autorka materiału Anna Hałas rozbudowuje to stwierdzenie o dodatkowe konkrety, mówiąc z offu: *Warszawa wspierała telefoniczną niebieską linię, gdy PiS wstrzymał finansowanie. Powstała sieć poradni psychologicznych i telefon dla dzieci i młodzieży.* Następnie przedstawiona zostaje „setka” Karola Nawrockiego, który mówi: *Będę prezydentem, który zagwarantuje młodzieży tańszy i łatwiejszy dostęp do mieszkań.* W przypadku tej wypowiedzi dziennikarka komentuje: *to, co prawda, nie jest kompetencja prezydenta, ale kandydaci kuszą jak potrafią.* Odautorski komentarz nie służy zatem poszerzeniu informacji, jak w przypadku „setki” Rafała Trzaskowskiego, ale ma charakter polemiki. Uwagi, że psychiatria nie jest kompetencją prezydenta, w stosunku do wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego nie było.

Co więcej, następna wypowiedź w materiale, tym razem Magdaleny Biejat, mimo, że przedstawia skrótowo jej program dla młodych, pełni funkcję polemiczną wobec działań kolejnego kandydata, Sławomira Mentzena, i otwiera – pod względem narracyjnym – możliwość ukazania go w niekorzystnym świetle. Słowa Magdaleny Biejat zostają wzmocnione krytycznymi wobec Sławomira Mentzena „setkami” Adriana Zandberga i Szymona Hołowni, a w kolejnej części materiału pokazany zostaje filmik z TikToka, na którym polityk Konfederacji, na pytanie o powody, dla których młodzi mieliby na niego głosować, najpierw milczy, a następnie odpowiada: *Nie lubię takich pytań. W sensie - niech Pan to wykasuje.* W materiale Sławomir Mentzen zostaje również pokazany w czasie spotkania z wyborcami, gdy zaprasza na scenę innego kandydata, youtubera i dziennikarza Krzysztofa Stanowskiego, prosząc o poparcie dla niego, co zostaje negatywnie ocenione poprzez pokazanie wpisu w serwisie X posta Sławomira Ćwika z Polski 2050. Część wpisu mówiąca o tym, że zabiegi o poparcie dla innego kandydata na własnym wiecu wyborczym mogą stanowić podstawę do odrzucenia sprawozdania przez PKW, zostaje wyróżniona graficznie żółtym kolorem i odczytana przez lektora. Druga część – choć bez graficznego i głosowego wyróżnienia – jest również dobrze widoczna: *I zdziwieni, gdy piszę, że: Dwa pajace się zebrali, jeden duży, drugi mały XDDDDD.* Choć kolejną „setkę” w materiale europosłanki Konfederacji Anny Bryłki o tym, że wydarzenie z udziałem Stanowskiego miało charakter happeningu zarówno dla niego, jak również dla Sławomira Mentzena, można traktować jako wprowadzenie przeciwnego punktu widzenia niż zaprezentowany we wpisie posta Ćwika, to kolejne wypowiedzi posłanek Anny Marii-Żukowskiej: *Cel Stanowskiego nie jest celem wyborczym* i Aleksandry Leo z Polski 2050: *To nie jest czas na heheszki* wraz z informacją, że

Krzysztof Stanowski odwiedził także wyborcze spotkania Magdaleny Bieja i Rafała Trzaskowskiego, ale w tym drugim przypadku nie został zaproszony na scenę, budując wrażenie, że kampania Sławomira Mentzena jest co najmniej tak samo niepoważna (*Dwa pajace się zebrały; happening*), jak Krzysztofa Stanowskiego (*heheszki*).

„Wydarzenia” i „19.30” krytycznie o Mentzenie i Nawrockim

23 marca w „Wydarzeniach” rozpowszechniono materiał pt. „Zdobyc nowych wyborców”, w którym zamieszczono odnoszącą się do poglądów Sławomira Mentzena wypowiedź Szymona Hołowni: *Jeszcze niedawno w 2023 roku mówił, że trzeba zlikwidować zasitek pogrzebowy. Oczywiście jeżeli kogoś nie będzie stać, to państwo powinno pochować tak, jak państwo sprząta padlinę zwierzęcą z dróg*. Na podstawie powyższej wypowiedzi trudno się zorientować, czy Szymon Hołownia strawestował dawną wypowiedź kandydata Konfederacji, czy też posłużył się cytatem. Reporterka Mira Skórka nie weryfikuje jej w materiale ani się do niej nie odnosi, choć wypowiedź w odniesieniu do zmarłych ma dehumanizujący wydźwięk i zostawia widza z przekonaniem, że Sławomir Mentzen ma brutalne, wręcz skrajne poglądy na temat życia ludzkiego.

Z kolei 24 marca w „19.30” wyemitowano materiał zatytułowany „Grono znajomych” sugerujący, że Karol Nawrocki rzekomo nie mówi prawdy na temat swoich kontaktów ze środowiskiem przestępczym i neonazistowskim. Już we wprowadzeniu do materiału prowadzący wydanie Zbigniew Łuczyński zaznacza: *A tymczasem na jaw wychodzą kolejne niewygodne dla kandydata popieranego przez PiS informacje dotyczące jego kontaktów. Olo, Wielki Bu, Nikoś, Masa. Teraz Grzegorz Horodko, pseudonim „Śledziu”. Karol Nawrocki ma informacje o znajomościach z osobami ze środowiska przestępczego i neonazistowskiego ma wytłumaczenia, ale jego słowa bardzo szybko są weryfikowane*. W materiale przytoczono ustalenia portalu Onet na temat przeszłości kryminalnej wspomnianego Grzegorza Horodko i twierdzenia, że Karol Nawrocki, wbrew swoim zapewnieniom, nie mógł go poznać w areszcie śledczym w Gdańsku podczas wykładu, który prowadził dla osadzonych. W materiale nie przedstawiono jednak informacji przekazanych przez IPN, że taki wykład dla osadzonych się odbył. Kluczowe wydaje się zestawienie kandydata z pseudonimami gangsterów, które pojawia się nie tylko we wprowadzeniu, ale także w samym materiale, co może wskazywać na zabieg negatywnego etykietowania i próbę podważenia jego

wiarygodności w oczach wyborców (np. setka wicepremiera Tomasza Siemoniaka, nawiązująca do pseudonimu literackiego Tadeusz Batyr wykorzystanego przez Karola Nawrockiego jako autora książki o Nikodemie Skotarczaku ps. Nikoś i jej promocji: *Udaje kogoś innego. Chwali się jako ktoś inny. Poruszał się w środowisku bardzo dwuznacznym*).

„Fakty” pozytywnie o Trzaskowskim, negatywnie o Nawrockim i Mentzenie

W „Faktach” TVN 25 marca zderzono ze sobą wizerunki trzech kandydatów zajmujących trzy pierwsze miejsca w badaniach sondażowych poparcia. Jednak o ile Rafał Trzaskowski został pokazany w materiale pt. „W roli faworyta”, a autorka materiału Katarzyna Kolenda-Zaleska stwierdziła z offu: *Rafał Trzaskowski ma bezpieczną przewagę, co więcej poparcie nawet minimalnie mu wzrasta*, o tyle Karol Nawrocki był bohaterem materiału Jakuba Sobieniowskiego pt. „Szlany sufit”, w którym przedstawiono wybrane wypowiedzi z przebiegu jego dotychczasowej kampanii, układające się w ciąg tłumaczeń (o zajmowaniu apartamentu w muzeum II wojny światowej), zaprzeczeń (*Zapinam pas, żeby nie było afery* i *Nie uważam nic* – w odniesieniu do ucieczki poła Romanowskiego na Węgry; *Ja się niczego nie obawiam* – w odniesieniu do Sławomira Mentzena) lub ośmieszających kandydata bon motów (tzw. *dwie pucie*). Tytuł materiału w zestawieniu z przytoczonymi setkami sugeruje, że kandydat jest tak nieporadny, niewiarygodny w swoich oświadczeniach i śmieszny, że nie ma szans w sondażach osiągnąć nawet poparcia popierającego go PiS. W materiale wystąpił tylko jeden kandydat: Karol Nawrocki, który został skrytykowany i pokazany w bardzo złym świetle. To kontra do poprzedniego materiału, w którym wychwalano Rafała Trzaskowskiego i jego pomysł na kampanię. Jako trzeciego zaprezentowano Sławomira Mentzena w materiale Michała Tracza pt. „Kampanijna kreacja”. W otwierającej „setce” polityk został przedstawiony, przez jednego z działaczy Konfederacji jako *gwiazda rocka*. W kolejnych wypowiedziach polityków tej partii mowa jest m.in. o optymizmie i zyskiwaniu poparcia przez kandydata m.in. dzięki ciężkiej pracy, ale ten pozytywny kontekst zostaje przełamany stwierdzeniami autora materiału, że choć spotkań Mentzena z wyborcami jest w trakcie kampanii wiele, to niemal wszystkie wyglądają tak samo: na początek *chwytny frazes*, później *równie wyświechtana ocena rzeczywistości*. Autor wskazuje również, że Mentzen używa wciąż tych samych bon motów: *Pięć milionów dolarów to jest ile?* i *30 toalet Trzaskowskiego* w odniesieniu do marnowania pieniędzy przez klasę polityczną, a potem ucieka ze spotkań, bojąc się odpowiadać na pytania dziennikarzy. Sukces odnosi jedynie w internecie, gdzie

według autora powiedzieć można wszystko, bez konkretów i trudnych pytań. Materiał kończy archiwalna wypowiedź samego Mentzena o tzw. piątce Konfederacji z 2019 r.: *Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej*, co dodatkowo sugeruje, że kampania Mentzena jest kreacją opartą na prostych chwytach marketingowych, a pod nimi kryje się ten sam, co kilka lat wcześniej, przekaz antagonizujący różne środowiska, niechętny mniejszościom narodowym i seksualnym oraz potępiający UE.

„Dzisiaj” życzliwie o Nawrockim

Odmienny wydźwięk od materiałów przedstawionych powyżej miał natomiast serwis „Dzisiaj” TV Republika nadany 25 marca. W tym wydaniu materiały wyborcze i okołowyborcze miały silnie pozytywny wydźwięk wobec Karola Nawrockiego i innych prawicowych kandydatów. Wydźwięk ten wzmacniał układ materiałów w samym serwisie. Na przykład materiał dotyczący rejestracji kandydatów na Prezydenta RP zawierał wiele pozytywnych określeń dotyczących prawicowych kandydatów i kończył się wypowiedzią reporterki : *Od naszych głosów zależy, w którym kierunku pójdzie nasz kraj*. Z kolei następny materiał stanowił relację z tego, co dzieje się wokół wyborów w Rumunii i służył nie tylko pokazaniu prawicowego kandydata w tamtejszych wyborach, ale także nakreśleniu mocnej sylwetki samego Karola Nawrockiego, o którym rumuński lider sondaży mówił jako o wojowniku walczącym o Polskę i Europę. W tym wydaniu w materiałach wyborczych zaprezentowane „setki” Rafała Trzaskowskiego pokazywały go jako kandydata chwiejnego, który w zależności od koniunktury zmienia zdanie zarówno w kwestiach bezpieczeństwa, jak również traktowania uchodźców i granicy Polski z Białorusią.

Niewielkie zainteresowanie kampanią w audycjach publicystycznych

W monitorowanym okresie w analizowanych programach publicystycznych „Woronicza 17” - TVP Info, „Śniadanie Rymanowskiego” - Polsat News, „Polityczne podsumowanie tygodnia” – TV Republika nie odnotowano dyskusji o kampanii wyborczej, kandydatach i ich programach. Jedynie w programie „Kawa na ławę” TVN24 w dniu 23 marca br. prowadzący Konrad Piasecki wprowadził dwa tematy wyborcze. Rozmawiano o Karolu Nawrockim i jego książce półświatku gangsterskim w Gdańsku w latach 80., która napisał pod pseudonimem Tadeusz Batyr, a także o zaproszeniu Sławomira Mentzena przez Prezydenta RP na spotkanie w Pałacu Prezydenckim. Oba tematy były potraktowane przez prowadzącego z dystansem i ironią. *No*

to zaczniemy od tej historii Tadeusza Batyra. Spojrzę na Bartosza Kownackiego. Bo to dziwna historia. Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej pisze książkę, pod pseudonimem, wydaje ją poza swoją instytucją, chodzi zamaskowany do mediów w czapce bejsbolówce i z zapikselowaną twarzą, żeby chwalić książkę, żeby chwalić siebie samego, potem, kiedy zaprzyjaźnione z PiSem media dowiadują się, że ta sprawa za chwilę wyniknie piszą entuzjastyczną recenzję tej książki. Obecny w studio polityk Bartosz Kownacki tłumaczy, że nie jest czymś wyjątkowym, że autor książki używa pseudonimu i są tego liczne przykłady: *Panie Redaktorze, nie widzę w tym nic nadzwyczajnego, jak nie widziałem nic w Bolesławie Prusie, Jerzym Łojku, w Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim...* Oba tematy w „Kawie na ławę” w jakiś sposób dotykały Karola Nawrockiego. Tematyka skupiała się na obśmiewaniu lub atakowaniu Karola Nawrockiego, także w kontrze do Sławomira Mentzena. Prowadzący starał się nie być stronniczy, choć nie ukrywał uszczypliwości, pozwalał się wypowiedzieć gościom. Zarówno przedstawiciel PiS, jak i KPRP mogli bronić Karola Nawrockiego.

Opracował: Departament Monitoringu, Wydział Analiz Treści Programowych
Zespół pod kierunkiem dr Agnieszki Glapiak, zastępcy przewodniczącego KRRiT